

POSTANOWIENIE

Dnia 31 lipca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, VIII Wydział Gospodarczy,

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Artur Fornal

po rozpoznaniu w dniu 31 lipca 2017 r. w Bydgoszczy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) S.A. z siedzibą w W.

przeciwko I. W.

o zapłatę

na skutek zażalenia powoda na postanowienie Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 24 lutego 2017 r., sygn. akt VIII GC 2606/16 upr

p o s t a n a w i a:

oddalić zażalenie.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 24 lutego 2017 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy umorzył postępowanie w sprawie, a także oddalił wniosek o zasądzenie kosztów procesu od pozwanego na rzecz strony powodowej.

W uzasadnieniu Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że po wydaniu w niniejszej sprawie nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym, nadano temu nakazowi klauzulę wykonalności na podstawie której kwota dochodzona pozwem została wyegzekwowana. Następnie jednak uchylone zostało postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności powyższemu nakazowi, a po wpłynięciu sprzeciwu pozwanego sprawa została przekazana do sądu według właściwości ogólnej. W piśmie z dnia 3 stycznia 2017 r. powód cofnął pozew bez zrzeczenia się roszczenia, podtrzymując jednocześnie wniosek o zasądzenie kosztów procesu. Powód argumentował początkowo, że pozwany dobrowolnie spłacił zadłużenie, a zatem uznał dochodzone roszczenie, następnie zaś – po otrzymaniu zobowiązania Sądu – przyznał jednak, że zostało ono ściągnięte w toku egzekucji. Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd pierwszej instancji umorzył postępowanie w sprawie wobec cofnięcia pozwu (art. 203 § 1 i 4 w zw. z art. 355 § 1 k.p.c.), a odmowę obciążenia pozwanego kosztami procesu uzasadnił tym, iż nie może być on uznany za przegrywającego, skoro zaspokojenie dochodzonego przeciwko niemu roszczenia nie było dobrowolne. Pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty zaprzeczył bowiem zasadności żądania pozwu, podnosząc zarzut przedawnienia, a dochodzona kwota została wyegzekwowana w drodze przymusowej egzekucji. W przekonaniu Sądu pierwszej instancji zatem to powoda należy uznać za stronę przegrywającą sprawę.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł powód zaskarżając je w części dotyczącej odmowy zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu (tj. w pkt 2) i zarzucając mu naruszenie art. 89 § 1 i 3 k.p.c. poprzez ich błędne zastosowanie, pomimo zaistnienia przesłanek uzasadniających obciążenie pozwanego, jako strony przegrywającej, całością kosztów procesu. Wskazując na powyższe powód wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia poprzez

zasądzenie od pozwanego kwoty 107,30 zł tytułem kosztów procesu, a także kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych.

Skarżący podniósł, że wytoczenie powództwa w niniejszej sprawie było konieczne, pozwany nie uregulował bowiem swoich zobowiązań wobec powoda i nastąpiło to dopiero po uzyskaniu tytułu wykonawczego i wszczęciu egzekucji. Powód podkreślił, że działał w dobrej wierze, a zatem nie powinna mieć znaczenia ta okoliczność czy pozwany uiścił spłacił zadłużenie dobrowolnie czy też na skutek egzekucji. Powołał się przy tym na orzecznictwo z którego wynika, że w razie umorzenia postępowania z przyczyn, które powstały dopiero w toku postępowania, koszty procesu ponosi powód o ile przyczyna umorzenia powstała z woli lub winy powoda. Jeśli zaś będzie ona od niego niezależna powód obowiązany będzie do zwrotu ww. kosztów tylko w takim przypadku, gdy pozwany nie dał podstaw do wytoczenia sprawy. W niniejszej sprawie, zdaniem skarżącego, pozwany dał taką podstawę, bowiem nie dokonał dobrowolnej spłaty zadłużenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Zażalenie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie.

W orzecznictwie za utrwalony należy uznać pogląd zgodnie z którym o tym, która strona przegrała sprawę w rozumieniu art. 98 k.p.c. decyduje rezultat przeprowadzonego porównania roszczeń dochodzonych z roszczeniami uwzględnionymi. Żadnego natomiast znaczenia dla oceny, czy i w jakim stopniu strona wygrała lub przegrała sprawę, nie ma to, czy sąd podzielił argumentację prawną przedstawioną przez stronę oraz czy uwzględnił podniesione przez nią zarzuty. Sam zatem fakt, że strona uległa w sprawie, choćby nawet tylko formalnie, kwalifikuje ją jako stronę przegrywającą, obowiązującą do zwrotu kosztów przeciwnikowi na jego żądanie (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9 października 1967 r., I CZ 81/67, LEX nr 6221; z dnia 8 sierpnia 2003 r., V CK 486/02, LEX nr 172836; z dnia 23 lutego 2012 r., V CZ 146/11, LEX nr 1147818, a także uzasadnienie postanowienia z dnia 12 kwietnia 2012 r., II CZ 208/11, LEX nr 1214570).

Poza regulacjami szczególnymi przewidującymi wzajemne zniesienie kosztów procesu w przypadku umorzenia postępowania na skutek zawarcia ugody (art. 104 k.p.c.) oraz postępowania zawieszonego (art. 182 § 4 k.p.c.), co do zasady umorzenie takie stawia powoda w roli przegrywającego spór, gdyż jego żądanie nie zostaje uwzględnione.

Dopuszczalne byłoby odstępstwo od tej zasady jedynie w sytuacji gdyby wykazane zostało, że wystąpienie z powództwem było niezbędne dla celowego dochodzenia praw, w szczególności gdyby po jego wytoczeniu pozwany zaspokoił roszczenie powoda wymagalne w chwili wytoczenia powództwa (zob. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., II CZ 208/11, LEX nr 1214570 i cytowane tam orzecznictwo). Gdy jednak cofnięcie pozwu następuje w przypadku, w którym pozwany zaprzeczył zasadności powództwa, składając sprzeciw od nakazu zapłaty – a tak było w niniejszej sprawie (zob. k. 25 v. - 26 akt sprawy) – skutkuje to obowiązkiem zwrotu kosztów procesu pozwanemu, jako stronie wygrywającej (art. 203 § 2 zd. drugie k.p.c.) i to także wtedy, gdy dochodzone w pozwie świadczenie zostało wyegzekwowane (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2017 r., III CZP 118/16, Biuletyn SN 2017, nr 6, poz. 9). W konsekwencji, przy braku wniosku pozwanego o zwrot kosztów, odmowę zasądzenia kosztów procesu na rzecz strony powodowej należy uznać za prawidłową.

Mając na uwadze przytoczone okoliczności Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.